

POSTANOWIENIE

28 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek

na posiedzeniu niejawnym 28 stycznia 2026 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa J.W. i W.W.
przeciwko S. spółce akcyjnej w W.
o ustalenie,
na skutek skargi kasacyjnej S. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z 23 lutego 2024 r., IACa 1201/23,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i zasądza od pozwanej na rzecz powodów z tytułu zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego 2700,00 (dwa tysiące
siedemset) zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za
opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po
upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanej odpisu
postanowienia do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi do rozpoznania w oparciu o pierwszą i czwartą z wyżej wskazanych przesłanek.

Przez istotne zagadnienie prawne, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., należy rozumieć problem o charakterze prawnym, powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter rzeczywisty w tym znaczeniu, że jego rozwiązanie stwarza realne i poważne trudności. Problem ten musi mieć charakter uniwersalny, co oznacza, że jego rozwiązanie powinno służyć rozstrzygnięciu innych, podobnych spraw. Chodzi przy tym o problem, którego wyjaśnienie jest konieczne dla rozstrzygnięcia danej sprawy, a więc pozostający w związku z podstawami skargi oraz z wiążącym Sąd Najwyższy, a ustalonym przez sąd drugiej instancji, stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i także w związku z podstawą prawną zaskarżonego wyroku (zob. postanowienia SN: z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, z 3 lutego 2012 r., I UK 271/11 - nie publ.). Konieczne jest przytoczenie argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Skarżący powinien nie tylko wskazać przepis prawa (materialnego lub procesowego), którego dotyczy zagadnienie, ale także przedstawić pogłębioną argumentację prawną w celu wykazania, że zagadnienie jest istotne, a jego rozstrzygnięcie ma znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia w jego sprawie (zob. m.in. postanowienia SN: z 23 sierpnia 2007 r., I UK 134/07 i z 9 lutego 2011 r., III SK 41/10 - nie publ.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, odwołanie się do przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej wymaga przedstawienia, w czym wyraża się „oczywista zasadność” skargi oraz argumentacji wykazującej, że istotnie skarga jest oczywiście uzasadniona. Chodzi tu o wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. m.in. postanowienie SN z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, nie publ.). Celem sformułowania powyższej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest wykazanie jedynie oczywistego naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacji, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. postanowienie SN z 6 listopada 2012 r., III SK 16/12, nie publ.).

Zagadnienia prawne sformułowane przez skarżącą dotyczą (1) tego, czy w sytuacji, w której występuje dodatkowy mechanizm wykonania operacji związanych z umową kredytu (waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego), będący usługą kantorowej wymiany walut w oparciu o tabele kursowe banku i mający charakter fakultatywny, w ogóle może dojść do indywidualnej kontroli pod kątem abuzywności tych postanowień, a ponadto (2) zakresu obowiązku informacyjnego sądu wobec konsumenta. W ramach przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej skarżąca zakwestionowała (1) uznanie umowy kredytu za sprzeczną z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, (2) brak uznania, że sporna umowa kredytu jest typową umową o kredyt walutowy i nie zawiera postanowień niedozwolonych, (3) brak przyjęcia, że umowa kredytu nie zawierała żadnych mechanizmów waloryzacji czy denominacji, (4) ustalenie nieważności umowy kredytu mimo możliwości jej wykonywania na podstawie pozostałych niezakwestionowanych postanowień ewentualnie jej modyfikacji.

Treść uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przekonuje ani o występowaniu istotnych zagadnień prawnych, ani o oczywistej zasadności skargi. Okoliczności wskazane przez skarżącą nie usprawiedliwiają takiej oceny.

Zgodnie z ustaleniami Sądu drugiej instancji strony zawarły umowę kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej, a została wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, istotą umowy była wypłata kredytu w polskich złotych, a przeliczenie odbywało się według ustalonego przez bank kursu. Nie była to zatem – jak twierdzi skarżąca – typowa umowa walutowa, skoro doszło do przewalutowania przy wypłacie. Nie zmienia tego możliwość skorzystania z kantoru banku, gdyż kurs i różnice kursowe są ustalane przez bank.

Mając na względzie te okoliczności, należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej), określają główne świadczenie

kredytobiorcy (zob. np. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20). Pogląd ten uwzględnia stanowisko TSUE podkreślające, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai, pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Matei, pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Van Hove, pkt 33; z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in., pkt 35). Za takie uznawane są klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne), jak i postanowienia odnoszące się do ustalonego w walucie obcej mechanizmu waloryzacji świadczeń (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, pkt 68; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai, pkt 48; z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak, pkt 44).

Klauzule waloryzacyjne, które nie zostały wyrażone w umowie kredytu w sposób jasny i precyzyjny, podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. Przyjmuje się przy tym, że wymaganie wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (zob. np. wyrok z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134); kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco

naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku; obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Są one niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Ocena tych klauzul powinna uwzględniać normatywny charakter umowy; przedmiotem badania jest mający samodzielne znaczenie normotwórcze fragment umowy, a nie wyodrębniona redakcyjnie jednostka takiej umowy.

Abuzywne klauzule indeksacyjne są od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następczo udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci ich skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN – zasada prawna – z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że bez tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za opowiedzeniem się o jej nieważności (zob. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD B/2021, poz. 20).

Wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR. Brak także podstaw do zastąpienia stawki oprocentowania LIBOR stawką WIBOR (zob. wyroki SN: z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22, OSNC-ZD D/2022, poz. 45; z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22, nie publ.). W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego i klauzul przeliczeniowych utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia. Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty obcej. W konsekwencji art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (zob. wyroki TSUE: z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 52; z 5 czerwca 2019 r., C-38/17, HS, pkt 43; z 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44 i 45; także postanowienie SN z 24 listopada 2022 r., I CSK 3127/22, nie publ.).

W ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że mechanizm ustalania kursów waluty na podstawie tabel kursowych banku jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami, narusza rażąco interesy konsumenta i równowagę stron, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oraz że niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. wyroki SN: z 23 czerwca 2022 r., II CSKP 36/22 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18 - nie publ. oraz uchwała w sprawie III CZP 6/21).

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Wykładnia językowa art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Z przepisu wynika, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron (zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, OSNC 2016, nr 4, poz. 40), a jej punktem odniesienia – sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Samo postanowienie może bezpośrednio kształtować prawa i obowiązki tylko w sensie normatywnym, wpływając na zakres i strukturę praw lub obowiązków stron. Taka interpretacja pozostaje w zgodzie z powszechnie akceptowanym poglądem, że art. 385¹ § 1 k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy (zob. uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Sankcje będące konsekwencją abuzywności postanowień umownych działają ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzulę abuzywną pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych: wyjątek stanowi wola konsumenta (postanowienie SN z 10 grudnia 2024 r., I CSK 2074/23, nie publ.).

Problem dotyczący obowiązku informacyjnego sądu i świadomości konsumenta o jego sytuacji prawnej również nie wywołuje wątpliwości interpretacyjnych. TSUE w wyroku z 7 grudnia 2023 r., C-140/22, wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą wykonywanie praw, które konsument wywodzi z tej dyrektywy, jest uzależnione od złożenia przez tego konsumenta przed sądem oświadczenia, w którym twierdzi on, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy tego abuzywnego warunku oraz że jest świadomy konsekwencji tego uznania nieważności umowy oraz wyraża on zgodę

na uznanie umowy za nieważną (zob. również postanowienie SN z 25 lipca 2024 r., I CSK 3642/23, nie publ.).

Mając powyższe na uwadze, nie można przyjąć, że powołane przez skarżącą przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania zostały w sposób właściwy wykazane.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

Grzegorz Misiurek

(M.M.)

[a.ł]